

DR WĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drewca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przewodniczący dla subskrybentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł. Kwartałowo wynosi z doręczeniem 4,50 zł. Przynajmniej się zgłaszać do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr, na stronie 8-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (linia) 80 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Redakcja i wydawnictwo „Drewca“ Sp. z o.o. w Nowym Mieście.

Adres kłosa: „Drewca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok XI

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 3 listopada 1931

Nr. 128

Proces brzeski.

Nie wolno mówić o tem, co się działo w Brześciu z uwięzionymi b. postami. — Oskarżony Mastek wydalony ze sali rozpraw. — Konfiskata gazet za sprawozdania o Brześciu.

Z drugiego dnia.

Po p. Liebermanie zeznawał oskarżony poseł socjalistyczny Bailicki, który udowodnił również, że Centrolew dążył do zmiany systemu rządzenia nie drogą rewolucji, ale drogą legalną. Poruszył m. in. także rolę Prezydenta Rzeczypospolitej w walce Piłsudskiego ze Sejmem. „Przekonał się, że tak mówił, już przed Kongresem krakowskim, że Prezydent stał się narzędziem w rękach tych panów z BB. Mogę na dowód tego przytoczyć moją rozmowę z Prezydentem...” (Przewodniczący: „To nie potrzebne.”) Ale to byłoby dobre. Gdy byliśmy u Prezydenta z redaktorem Niedziałkowskim, Prezydent oświadczył nam, że nie wie, kiedy będzie sesja sejmowa... bo „nam p. Marszałek jeszcze tego nie powiedział...”, gdyż czasem p. Marszałek mówi o swych planach na tydzień przedtem, a czasem na miesiąc przedtem”. Dowodem szykanowania Sejmu było zwoływanie Sejmu... i niezwalanie na utworzenie przezeń ust... Na Kongresie posłowie spełnili tylko swój obowiązek jako obywatele kraju. Odrzucam wszelkie podejrzenie, by jakkolwiek zamach był przygotowany.

Oskarżony poseł Dubois wskazywał na to, że właśnie przedstawiciele BB. nawoływali do zamachu i przytacza na dowód tego kilka sprawozdań sejmowych. Prokurator nie ścisłał tego przestępstwa. „Nie chcę uprawiać złośliwości, tak mówi m. in., ale stwierdzam, iż spisek, o który jesteśmy oskarżeni, został dorobiony, aby usprawiedliwić to, co działo się w Brześciu. W Brześciu np. Demant nie pozwolił odpowiadać...”

Tu przew. sędzia Hermanowski przerywa słowami: „Kwestja traktowania w Brześciu nie wiąże się z aktem oskarżenia, ponieważ to nie może być sprawdzone”.

Dalsze sprawozdanie z przemówienia oskarżonego p. Dubois zostało skonfiskowane. Nie skonfiskowano tylko następujących końcowych słów:

„Zyjemy w warunkach, gdy społeczeństwo podzielone jest na 2 klasy. Jedna uprzywilejowanych, która korzysta się przed Piłsudskim i zadawania się nazwą narodu idjotów i druga część, która walczy o prawo i wolność.”

Nie jestem przyjacielem politycznym oskarżonego Witos, ale uważam, że należał mu się względy. Nie zapominajmy, iż to jest premier rządu obrony narodowej z 1920 r., że to jest pierwszy polski chłop na stanowisku szefa rządu. Inaczej też należałoby się odnieść do osoby posła Liebermana, weterana walki o wolność.

W sądzie możnaby było i trzeba powiedzieć więcej jeszcze. Ja na zakończenie powiem: „Może zapisać w sprawie wyrok skazujący, ale przed sądem historii stoję dumny — spełniłem obowiązek posła i obywatela”.

Oskarżony Mastek wyjaśnia, że sprawami politycznymi zajmował się od czasu, gdy wszedł do Sejmu, w roku 1929. W Kongresie krakowskim udziału nie brał. Zajął się tylko techniczną stroną Kongresu jako gospodarz placówki socjalistycznej w Krakowie. „W dalszym ciągu chciałem wskazać, jak powiada, na sposób mego aresztowania, więzienia i przeprowadzenia śledztwa. Aresztowano mnie w nocy, przemocą, prawie w negliżu...”

Przew. sędzia Hermanowski: „Odbieram panu głos”.

Adwokat Barcikowski: „Czy w innym procesie byłoby do pomyślenia, że odbiera się głos oskarżonemu, który stwierdza, iż w stosunku do niego

dokonywano bezprawia. Orzeczenie Sądu Najwyższego...”

Przew. sędzia Hermanowski: „Nie wolno polemizować z decyzją Sądu. Odbieram głos”.

Adwokat Berenson: Trzeba, żeby odbywał się w spokoju i powadze proces, któremu się przysięchuje cała Polska. Proszę o wysłuchanie Mastka. § 240 KPK., który stanowi, iż, jeżeli oskarżony donosi sądowi o popełnieniu wobec niego przestępstwa, jest obowiązkiem sądu nadać temu bieg”.

Przew. sędzia Hermanowski: „Nie jest po temu ani miejsce ani czas.”

Adwokat Nowodworski prosi o odroczenie sprawy do następnego dnia.

Przewodniczący ogłasza przerwę do następnego dnia godz. 9.30 rano.

Z trzeciego dnia.

Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się od zeznań oskarżonego, posła socjalistycznego Prägera, który oświadczył, że nie wie, dlaczego jest oskarżony, gdyż nie brał udziału ani w organizowaniu Centrolewu ani też Kongresu krakowskiego, co zresztą nie wyklucza solidaryzowania się oskarżonego z rezolucjami. Nie brał udziału w przygotowaniach do wystąpienia 14 września. Przyczynę aresztowania widzi w swojej nieustępliwej i bezkompromisowej pracy parlamentarnej. Wyraża przekonanie, że rozprawa obecna jest kłopotliwa dla sfer rządzących.

Oświadczenie obrońców.

Następnie obrońca, poseł Nowodworski, oświadcza z powodu konfiskowania szeregu gazet za sprawozdanie z przebiegu procesu w imieniu ławy obrońców:

„Nikt nie ma wątpliwości, że proces obecny jest procesem historycznym i epokowym. Musi być rozprawa jawna, co oznacza nietylko, że drzwi są otwarte, ale co oznacza, że za pośrednictwem tych panów (tu wskazuje na ławę prasy) kraj dowiedzie się o przebiegu rozprawy. Wczoraj skonfiskowano szereg pism w stolicy i w kraju za zgodne z prawdą sprawozdanie. Komisarjat rządu m. Warszawy nadesłał do redakcji szereg zarządzeń, wskazując kwestje, których poruszenie pociągnęłoby za sobą konfiskaty. Zwracam się tedy w imieniu ławy obrońców do sądu o wydanie odpowiednich zarządzeń”.

Przew. sędzia Hermanowski odpowiada, że sąd, przynajmniej narazie, wpływu na te fakty mieć nie może.

Następnie zeznawał oskarżony poseł Ciołkosz, który stwierdził, że PPS. stworzyła Centrolew, była jego mózgiem i ramieniem. Nieraz PPS. miała sposobność zagarnięcia władzy siłą, ale tego nigdy nie uczyniła. Sam oskarżony poczuwa się do jednej winy: W maju roku 1926 pomagał w zamachu na ustrój państwa i organizował strajk. Za to nie zostaje pociągnięty do odpowiedzialności. Centrolew nie był organem rewolucyjnym. Wreszcie Ciołkosz zaczyna opowiadać o pobycie w Brześciu.

Przewodn.: To do sprawy nie należy i proszę o sposobach i środkach, stosowanych w Brześciu, nie mówić. W tym momencie słychać głos osk. Mastka. Przew.: Zwracam uwagę, że tu nie jest sala sejmowa.

Osk. Mastek powtarza swój głos i bije ręką w pulpit. Przew.: Proszę zamilczeć! Osk. Ciołkosz: Gdzie nam szukać sprawiedliwości, jeśli nie znajdziemy jej w sądzie Rzplitej? Przewodniczący podniesionym głosem: Zabraniam panu o tem mówić i odbiorę panu głos, jeżeli pan do tej sprawy powróci.

Przewodniczący wstaje i zdenerwowanym głosem oświadcza oskarżonemu: — Odbieram panu głos i zarządzam przerwę na pół godziny.

Zajście to wywołało w kuluarach sądowych olbrzymie wrażenie. Ława obrończa szepciem naradza się nad dalszymi posunięciami w sprawie prowadzenia procesu.

Następnie przemawiał przeciw oskarżeniu były premier Witos i Kiernik, posłowie Stron. Ludowego „Piast”, z których najważniejsze ustępy podamy w następnym numerze gazety.

Z czwartego dnia rozpraw.

W czwartym dniu rozprawy przeciwko przywódcom Centrolewu, która rozpoczęła się o godz. 10 rano, składali wyjaśnienia pozostali trzej oskarżeni, a mianowicie: Bagiński, Putek i Sawicki.

Oskarżony Bagiński przedstawił swą działalność polityczną od roku 1912, poczem, przechodząc do omówienia zarzucanych mu czynów, zarzucił aktowi oskarżenia nieścisłości. Oskarżony zaprzeczył, jakoby brał udział w przygotowaniu zamachu. W toku dalszego przemówienia oskarżony usiłował mówić o pobycie swym w więzieniu brzeskim. Przewodniczący odebrał mu głos, a oskarżonego Mastka za „wznoszenie okrzyków”, pomimo kilkakrotnego upomnienia, wydalono z sali rozpraw.

Po przerwie obrońca oskarżonych, powołując się na art. 240 k.p.k., zgłosił wniosek, ażeby sąd nadał bieg oświadczeniom oskarżonych w sprawie przebywania ich w więzieniu brzeskim i powołał świadków, których obrona wskaże. Przeciwno wnioskowi temu wypowiedział się prokurator, iż akt oskarżenia obejmuje działalność oskarżonych do dnia 9 września 1930 r. Sprawa, poruszona przez obronę, jest odrębna, której nie można z procesem niniejszym łączyć. Sąd po naradzie wydał decyzję, oddalającą wniosek obrony.

W dalszym ciągu rozprawy oskarżony Putek na wstępie swych wyjaśnień usiłował zakwestjonować prowadzone przeciwko niemu śledztwo, poczem szeroko przedstawił swą działalność na terenie sejmowym i samorządowym.

Ostatni przemawiał oskarżony Sawicki, zaznaczając, iż na kongresie krakowskim nie był, a nie będąc przywódcą Stronnictwa Ludowego, w komisji porozumiewawczej Centrolewu udziału nie brał.

Znów sprawa nowej Konstytucji na widowni.

Warszawa, 29. 10. Dziś odbyło się pierwsze po przerwie posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego. Przewodniczący zakomunikował, iż w myśl uchwały komisji zaciągnięto opinie profesorów uniwersytetów i innych fachowców, pracujących nad zagadnieniem ustroju państwa. Na kwestionariusz w tej sprawie nadesłano 20 odpowiedzi, zawierających bardzo cenne i głębokie uwagi. Przewodniczący wyraził imieniem komisji podziękowanie autorom odpowiedzi.

Następnie wice-marszałek Car wygłosił referat o uprawnieniach p. Prezydenta Rzplitej w stosunku do Sejmu i Senatu, oparty na materiałach, zaczerpniętych z życia konstytucyj polskiego i innych państw i na przykładach z konstytucjami Francji, Anglii, Niemiec itd. i Konstytucji 3-go Maja. Referat zakończony został tezami, jakimi kierować się winna w układaniu tego stosunku zreformowana Konstytucja polska. Tezy te będą przedmiotem dyskusji na następnym posiedzeniu komisji.

Przyspieszony powrót marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. We czwartek 29 o godz. 8.26 rano pociągiem lwowskim wrócił do Warszawy. marsz. Piłsudski.

Na dworcu witali p. Marszałka członkowie rządu z premierem Prystorem na czele.

Powrót p. Marszałka z Rumunii przyspieszony został tem, jak tłumaczą, że klimat czarnomorski w danej chwili nie służył p. Marszałkowi.

